


Gdy wieje wiatr



Mama, tata, Ola i Kacper spacerowali po wiosennym polu. Dokoła fruwały ptaki, a delikatny wiaterek muskał trawy...

Wtem wiu! zawiął porywisty wiatr i Ola ryms! upadła na kwietny dywan! Tata podał jej , a Ola zawołała zdenerwowana:

– Co za okropny wiatr!

– Okropny? Porywisty wiatr jest cudny! I wprawia w dobry humor te wiatraki! – odparł tata.

– Dawno temu wiatraki były całkiem inne! – zawołała Ola.

– To prawda – oznajmiła mama. – Tamte wiatraki mełły , drewno do wyrobu papieru, pompowały . Te tutaj to wiatraki nowej generacji, tak zwane turbiny wiatrowe.

– Gdy wiatr obraca łopaty, powstaje moc*, ta trafia do magazynu energii, a potem do nas – dodał tata.

Wtem wiu! Znowu zawiął porywisty wiatr i Ola ryms! upadła na kwietny dywan i zawołała:

– Poupadam tak sobie tutaj! Nawet kilka razy! Taki wiatr jest cudny! Wprawia w dobry humor i wiatraki, i nas!

(rękę, ziarna, wodę)

Pod obrazkami ukryły się słowa, a w słowach – litery.
Pokaż, gdzie chowają się: „ę” i „zi”.

